

Ogórkowa już ugotowana

1 sierpnia 2017

Wygląda na to, że afera z nazwiskiem ojca Marka Borowskiego pograży Magdalенę Ogórek jako publicystkę.

Jest reakcja Rady Etyki Mediów na „afere twitterową”. Organ wydał oświadczenie, w którym stwierdził kategorycznie, że „Magdalena Ogórek, która prowadzi program w TVP Info, złamała zasadę szacunku i tolerancji, czyli poszanowania ludzkiej godności, praw, dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia, wytykając senatorowi Markowi Borowskiemu, w utrzymanym w antysemickiej retoryce wpisie na forum społecznościowym rzekomą zmianę nazwiska na polsko brzmiące”.

O co chodzi? Redaktor Ogórek nagle zapalała chęcią rozliczania polityków z ich żydowskiego pochodzenia. We wpisie na „Twitterze” nawiązała do wypowiedzi Marka Borowskiego o tym, że Jarosław Gowin nie ma kręgosłupa moralnego. Ogórek wysnuła wniosek, że owego kręgosłupa najwyraźniej nie posiada też Borowski, skoro jego ojciec zmienił kiedyś nazwisko z Berman na Borowski.

Po tym wpisie reakcja internetu była natychmiastowa. W stronę Ogórek posypały się tysiące jednoznacznie negatywnych komentarzy. Głos zabierali również inni politycy opozycji, którzy solidaryzowali się z Borowskim i domagali się, aby zareagowali przełożeni Magdaleny Ogórek z TVP.

Włodzimierz Czarzasty napisał: „Do dziś za Pani wypowiedzi się wstydziałem (bo SLD zrobiło fatalny błąd). Ale dzisiejsze Pani słowa o Marku Borowskim są po prostu obrzydliwe”. Redaktor Ogórek skrytykowała nawet koleżanka po fachu z prawicowej strony barykady, Joanna Lichocka: „Pani Magdo, Marek Borowski opowiadał publicznie o domu i pochodzeniu, np. w moim tekście przed laty. Pani wpis nie jest celny, ani elegancki”.

Kiedy internetowa burza rozpętała się na dobre, głos zabrał

przedstawiciel Forum Żydów Polskich, Paweł Jędrzejewski. Nie bawił się bynajmniej w kurtuazję. Napisał: „Pochodzenie żydowskie jest dla wielu w Polsce stygmatem, piętnem. Gdyby ojciec Borowskiego zmieniał nazwisko nie z Berman na Borowski, ale np. z Martinez lub Romano na Borowski, Ogórek by tego nie „wypominała”, bo hiszpańskie lub włoskie nazwiska nie uderzają w Polskę w żaden „wrażliwy” kontekst. Jednak inaczej z żydowskimi: dla wszystkich skażonych stereotypami antysemitycznymi wzmianka o żydowskim pochodzeniu ma wydźwięk mocno jednoznaczny. Oznacza w „tajnym kodzie kulturowym” jedno słowo: „WRÓG”. (...) Charakterystyczne zjawisko dla mulistego, bagiennego dna polskiej polityki. Prosty mechanizm: ujawnienie prawdziwego lub rzekomego pochodzenia żydowskiego jest wciąż dla części społeczeństwa równoznaczne z dyskredytowaniem politycznego przeciwnika”.

Wreszcie i Rada Etyki Mediów poczuła się w obowiązku zareagować. W wydanym przez siebie oświadczeniu stwierdza, że Ogórek zdecydowanie naruszyła etykę pracy dziennikarza. REM podkreśla przy tym, że „Naruszenie zasady etyki dziennikarskiej przez red. Ogórek nastąpiło nie w jej programie, nie w telewizji, lecz na Twitterze, ale red. Ogórek funkcjonuje w obiegu publicznym jako prowadząca program w TVP Info – i jej wypowiedź w medium społecznościowym, obficie komentowana przez internautów, musiała zostać odebrana jako pogląd dopuszczalny w TVP”. Nie wiadomo jeszcze, czy i w jaki sposób Ogórek zostanie ukarana. Pewne jest natomiast to, że jej dziennikarska wiarygodność, wątpi już od samego początku, jest już zerowa nawet w środowiskach prawicowych i prorządowych, które otwarcie nie pozwoliłyby sobie na szerzenie antysemitycznych uprzedzeń.

W Polsce jeszcze dwa wieki temu połowa ludności nie miała żadnego nazwiska, a po wojnie często zmieniano je choćby z tego powodu, że urzędnicy źle wpisywali je w dokumentach. W kampanii wyborczej natomiast Magdalena Ogórek oburzała się, kiedy złośliwi internauci stroili sobie żarty z jej własnego

nazwiska. Tymczasem nową popularność zyskał na „Facebooku” odświeżony mem, przedstawiający 4 typy ogórków: małosolny, kiszony, zielony i narodowo-radykalny. Ten ostatni ilustruje twarz dziennikarki.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: pl.SputnikNews.com